

## WŁODARCZAK ROMAN (1889-1943)



Urodził się 16 sierpnia 1889 roku w Grąbkowie (powiat rawicki) jako syn Michała i Barbary z domu Rossa. Miał brata Leona (1887-1919, powstańca wielkopolskiego, poległego w czasie powstania). Po ukończeniu Szkoły Powszechnej uczęszczał, w latach 1904-1906, do dwuletniego Seminarium Nauczycielskiego we Wschowie oraz w latach 1907-1909 do Szkoły Rolniczej we Wschowie i Inowrocławiu. 3 października 1911 roku został powołany do odbycia służby wojskowej w armii niemieckiej do 1. pułku ułanów w Miliczu. W październiku 1913 roku awansowano go na starszego ułana, w 1914 roku został kapralem, a w 1917 roku sierżantem. 2 sierpnia 1914 roku skierowano go na front wschodni, gdzie brał udział w walkach pod Kaliszem i Łodzią. Jeszcze w sierpniu 1914 roku został przeniesiony na front zachodni, gdzie uczestniczył w walkach m.in. pod Longwy, Virton i Verdun. W lipcu 1917 roku brał udział w walkach w Karpatach w ramach Korpusu Karpackiego. Uczestniczył tam w walkach m.in. o Babę Ludową, nad Czarnym Czeremoszem oraz na Pniewie. W marcu 1917 roku ponownie przeniesiony na front wschodni, gdzie uczestniczył w zmaganiach m.in. pod Tarnopolem. Od marca 1918 roku brał udział w walkach na froncie zachodnim pod Reims, Saint Quentin i w ofensywie pod Sommą. Ze służby zwolniony został w październiku 1918 roku. W armii niemieckiej odznaczony był Krzyżem Żelaznym II klasy.

W okresie powstania wielkopolskiego organizował oddziały powstańcze w powiecie gostyńskim w miejscowościach: Żytowiecko, Łęka Mała, Grodzisk, Rokosowo, Teodozewo i Bączylas. W celach wywiadowczych kilkakrotnie wyjeżdżał od Leszna. Jako dowódca plutonu kompanii gostyńskiej 7 stycznia 1919 roku udał się na front leszczyński. Obsadził wraz z powstańcami odcinek Waszkowo-Zawada-Sowiny. Następnie został skierowany wraz z plutonem w okolice Pawłowic. Dowodził tam plutonem 2. kompanii 6. pułku strzelców wielkopolskich (późniejszy 60. pułk piechoty) na odcinku „Pawłowice”, brał udział w walkach pod Tworzanicami, Tworzankami i Przybinią.

We wnioskach o nadanie Orderu Virtuti Militari, który ostatecznie nie został mu nadany, zapisano: „Ppor. Włodarczak brał od października 1918 roku razem, na froncie leszczyńskim poległym bratem ppor. Leonem, czynny udział w tajnej organizacji powstańców w pow. gostyńskim. Prze wybuchem powstania był kilkakrotnie w Lesznie jako szpieg. Przywiezione wiadomości stamtąd spowodowały mnie do rozkazania powstania dnia 6 stycznia 1919 r. Objął wprzód pluton w batalionie ponieckim i obsadził Waszkowo, Zawadę, Sowiny rozpoczynając tam walki z patrolkami wywiadowczymi z Bojanowa. Widząc ogłędne kierownictwo Włodarczaka, zaciągnąłem go z swoim plutonem do Pawłowic, na najwięcej zagrożony punkt frontu. Stamtąd rozkazałem mu, dodając mu jeszcze jeden pluton ruszyć na Wielkie Tworzance. W kilku godzinach zaciętej walki zdobył Wielkie Tworzance i dwa kulomioty. Pod Przybiniem był zaatakowany z tyłu. Chłopstwo widząc się okolonym,

chciało porzucić pozycje, lecz ppor. Włodarczak z rewolwerem w rękach zmusił swój oddział nie tylko do utrzymania pozycji Przybiń, ale nawet do kontrataku. Czyn ten jest o tyle nadzwyczaj ważnym, że przez zdobycie Przybinia Niemcy by przerwali front i odwrót był nieunikniony. Poza tym odznaczył się ppor. Włodarczak w kilku innych potyczkach odwagą i walecznością osobistą, dając powstańcom przykład przełożonego nieustraszonego i nieugiętej walki”.

Po zakończeniu powstania kontynuował służbę w szeregach Wojsk Wielkopolskich. 2 kwietnia 1919 roku objął dowództwo 9. kompanii 6. pułku strzelców wielkopolskich na odcinku Murkowo-Krzycko. Dekretem Naczelnej Rady Ludowej z 12 lipca 1919 roku mianowany został na stopień podporucznika. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dowodził 9. kompanią 6. pułku strzelców wielkopolskich. 5 lipca 1920 roku został ciężko ranny w brzuch w pierwszym dniu odwrotu znad Berezyny. Przebywał w szpitalu do 28 sierpnia 1920 roku. Po zakończeniu leczenia, 29 sierpnia 1920 roku objął dowództwo kompanii zabezpieczenia 60. pułku piechoty. 25 listopada 1920 roku otrzymał awans na stopień porucznika.

O zasługach ppor. Romana Włodarczaka z okresu wojny polsko-bolszewickiej zapisano we wniosku nominacyjnym na stopień porucznika: „Ppor. Włodarczak prowadzi od roku kompanię. Naprzód na froncie wielkopolskim, gdzie się kilka razy odwagą i rozważą odznaczył. Pod Kijowem zrobił kilka zasadzek na najeżdżające patrolki przez zlurowanie szyn, podkopanie i podłożenie bukieciów ręcznych granatów z braku materiału wybuchowego, które spowodowały kilka porażek pancerek. Na Berezynie III baon 60. PP dostał rozkaz zabezpieczenia 61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej z lewego skrzydła. Ponieważ dywizja litewsko-białoruska się garnęła, bolszewik naciskał na lewe skrzydło naszej dywizji, gdzie III baon 60. PP z wielkimi trudnościami przetrzymał nacisk i ataki bolszewickie. Podczas tych walk –które były utrudnione dla nas – bo linia leżała w lasach – które były dla nas krwawe i niesłychanie mozolne, ppor. Włodarczak przelatywał, trzymając przy tym swoją kompanię, w karności ogniowej od jednego oddziału do drugiego informując dowódców, wstrzymując uchodzących, tworząc nowe kawałki pozycji i zatykając powstające luki przez doprowadzenie świeżych sił z rezerw i oddał tak baonowi niesłychane zasługi. Pokazał prze to nie tylko osobistą odwagę, ale zrozumienia dla akcji i krytycznej sytuacji. Przy tej sposobności został ciężko ranny w brzuch. Mimo to przez pewien czas prowadził kompanię dalej z miejsca legowiska, zachęcając do wytrwania i celnego strzelania, aż go nie zdołano z linii wymienić”. W innej opinii przełożonego zapisano: „Ppor. Włodarczak jest nader walecznym żołnierzem i zdolnym oficerem. Prowadzi kompanię nienagannie i zdołał sobie wyrobić u ludzi jak i u przełożonych pełne oddanie mu i zaufanie ostatnich. Ppor. Włodarczak ma prawy charakter, jest dobrze wychowany i posiada takt wojskowy”.

Od 11 stycznia 1921 roku pełnił funkcje oficera taborowego w 60. pułku piechoty. W okresie od 5 stycznia 1923 roku do 15 lipca 1923 roku pobierał nauki w ramach kursu doskonalącego w Szkole Podchorążych w Warszawie, a od 16 lipca 1923 roku wyznaczony na stanowisko dowódcy kompanii w 60. pułku piechoty. Mianowany kapitanem (ze starszeństwem od 1 lipca 1923 roku). 25 lipca 1924 roku został przeniesiony do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VII w Poznaniu, skąd 29 sierpnia 1924 roku wrócił ponownie na stanowisko dowódcy kompanii 60. pułku piechoty. Od 5 marca 1925 roku pełnił służbę na stanowisku dowódcy kompanii w 4. Brygadzie Korpusu Obrony Pogranicza, gdzie 26 marca 1926 roku, w wyniku przewlekłego zapalenia stawów oraz złamania nogi trafił do szpitala we Lwowie. Po kilkumiesięcznym leczeniu został skierowany na dwumiesięczny urlop zdrowotny, z którego 10 stycznia 1927 roku trafił do Szpitala Nr 6, gdzie przebywał do 15 lipca 1927 roku. W wyniku choroby i odniesionego urazu utracił zdolność do służby liniowej. Po zwolnieniu ze szpitala 16 lipca 1927 roku został wyznaczony na stanowisko adiutanta dowódcy batalionu 60. pułku piechoty, a 31 października 1927 roku został kierownikiem kancelarii 25. Dywizji Piechoty w Kaliszu. Ponownie przeniesiony 31 listopada 1931 roku do 29. pułku piechoty, gdzie pełnił funkcję oficera mobilizacyjnego. Od 11 lutego 1932 roku pełnił służbę w PKU Poznań kolejno na stanowiskach: referenta i kierownika referatu oficerskiego. 31 sierpnia 1935 roku został przeniesiony w stan spoczynku. Mieszkał w Poznaniu na ul. Bukowskiej.

22 września 1942 roku został aresztowany przez Niemców pod zarzutem zdrady stanu i wywieziony do Fortu VII w Poznaniu, a następnie przeniesiony do obozu w Zwickau, skąd trafił do

więzienia w Rawiczu. Zmarł 28 maja 1943 roku w więziennym oddziale szpitalnym w Miejskiej Górze na Goruszkach, gdzie został pochowany.

Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych (28050, 1921), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918/1920, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, Medalem Niepodległości (1932) oraz pośmiertnie Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym (1989).

A. Grzelak, *Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Jutrosińskiej 1918-1919*, Jutrosin 2018, s. 133-136.